

dekalog wiary

- **Wiara jako rozpoznawanie miłującej Obecności!**

Każdy moment naszego życia jest przeniknięty Obecnością, która kocha i obdarza. Życie wiarą to umieć dostrzec tę miłującą nas ciągle Obecność. Wszystko, co cię spotyka, związane jest z miłością kochającego cię Ojca, z Jego pragnieniem twojego dobra. On jest obecny w twoim życiu niezależnie od tego, co robisz...

- **Wiara jako przyłgnięcie do Chrystusa!**

Nasza odpowiedź na miłujące zaproszenie Chrystusa jest naznaczona rysem przygody i ryzyka. Jezus chce, byś przyłgnął do Niego bez pytania o szczegóły i wszystkie konsekwencje twego wyboru, bez pytania o przyszłość. Ta niewiedza, która jest ciemnością to właśnie wiara. Wybór Jezusa jako najwyższej wartości zakłada też naszą zgodę na to, by On sam nas kształtował...

- **Wiara jako oparcie się jedynie na Boga!**

Wiara to nieopieranie się na niczym innym poza Bogiem. On Przecież ma prawo domagać się, abyś oddał Mu wszystko w sensie zawierzenia, wszak sam pierwszy wszystkiego tobie udziela.

Z punktu widzenia wiary to bardzo dobrze, że nieraz oparcie usuwa ci się spod nóg, ponieważ z tym związana jest łaska. Nie możesz opierać się na niczym innym poza Bogiem, na żadnym z Jego darów czy znaków Jego obecności...

- **Wiara jako postawa zawierzenia!**

Mamy być jak *lilie polne* i jak *ptaki niebieskie*, które Bóg kocha i o które się troszczy. Dojrzałość wiary to gotowość oddania Panu wszystkiego, co On nam daje. Do niczego nie powinniśmy się przywiązywać, nawet do darów duchowych, nawet do Komunii Św. Jest tylko jedna rzeczywistość, do której wolno się nam przywiązać – wola Boża. Poza nią wszystko jest darem i środkiem do celu, a nie celem...

- **Wiara jako zdanie się na Boga!**

Nie ma innej drogi do prawdziwego pokoju jak tylko pełne zdanie się na wolę Pana, to znaczy na Jego miłość. Zdać się na Pana, to znaczy nie martwić się niczym, nie być 'zamartwiaczem'. Ufność i wiara doskonałą się pośród lęków (św. Teresa z Lisieux). Lęk jest po to, by prowokować w tobie akt wiary. Lęk jest próbą wiary i Pan go dopuszcza, abyś wzrastał w wierze.

- **Wiara jako uznanie własnej bezradności i bezsiły!**

W świetle wiary możemy zobaczyć własną bezradność i oczekiwać wszystkiego od Boga. Wierzący nie oczekuje niczego od siebie samego, ale wszystkiego spodziewa się od Pana. Bóg, zbliżając się do ciebie, musi uczynić cię słabym, abyś Go potrzebował, byś wierząc i coraz bardziej Mu ufając tylko w Nim szukał oparcia...

- **Wiara jako uznanie, że wszystko jest darem!**

Wiara to przekonanie, że niczego się nie posiada, że wszystko jest darem. Odwrotnością tak rozumianej wiary jest pycha, przypisywanie wszystkiego sobie. Przedziwny paradoks! Jesteśmy obdarzani po to, byśmy Boże dary byli gotowi oddać z powrotem. A dar zwrócony Bogu powraca do nas z wielokrotnioną. Wszystko jest darem. Czy jesteś gotów oddać każdy z tych darów w każdej chwili?...

- **Wiara jako oczekiwanie na Boga!**

Wiara jest oczekiwaniem. Boga możemy spotykać jedynie na Jego warunkach. Nigdy nie dość naszego oczekiwania na Boga. W świetle wiary poznasz tak zwaną duchowość wydarzeń – każde wydarzenie jest przejściem Boga. Masz wierzyć zarówno w Jego nieskończoną

miłość jak i Jego nieskończoną moc.. Kiedy Bóg chce, byś osiągnął głębi wiary, może poddać cię bardziej trudnym próbom, może ci wiele zabrać, może chcieć twojego wykorzenia (Abraham)...

- **Wiara jako proces dynamiczny!**

Wiara jako wyraz naszej relacji do Boga jest zjawiskiem dynamicznym. Bóg nie chce, by nasza wiara skostniała. Dynamizm wiary urzeczywistnia się w wyniku prób, jakie Bóg na nas zsyła. Rok temu inaczej wierzyłeś, za rok też będziesz wierzył inaczej. My bowiem nie tyle jesteśmy wierzący, co stajemy się wierzącymi: dziś więcej niż wczoraj, jutro więcej niż dzisiaj...

- **Wiara jako źródło pokoju!**

Niepokój i smutek jest zawsze zły, zawsze płynie z miłości własnej. Jeśli chcesz wybrać prawdziwy pokój serca, to jego podstawą musi być coś, co ostatecznie jest najważniejsze: *wiara w miłość!* Chrystus niczego nie potrzebuje dla siebie. Jeżeli czegoś chce od ciebie, to zawsze twojego dobra. My nie wiemy, co jest dla nas dobre. Kochamy siebie w sposób czysty, kochając Jego wolę, Jego miłość i troskę o nas...

z bojaźnią i drżeniem!

Wiara wyraża się w posłuszeństwie przeżywanym jako powierzenie i zawierzenie siebie prawdzie Innego i Jego miłości. Dlatego wierzyć nie oznacza unikać zgorszenia czy uciekać od ryzyka. Wiara bowiem nie jest tylko subiektywnym poczuciem bezpieczeństwa, ile właśnie ryzykiem. Wierzy ten, kto wyznaje miłość Boga, mimo że jej nie dostrzega ani jej nie odczuwa, kto ma nadzieję wbrew wszelkiej nadziei, kto przyjmuje krzyżowanie własnych planów i oczekiwania na Krzyżu Chrystusa, a nie Chrystusa na krzyżu własnych oczekiwań. Do wiary trzeba się zbliżać z bojaźnią u drżeniem, zdejmując sandały własnych zabezpieczeń.

**Wiara jest towarzyszką życia,
pozwalającą nam dostrzegać wciąż
na nowo cuda, które czyni
dla nas Bóg!**

**Patrzmy zatem na Jezusa, „który
nam w wierze przewodzi i ją
wydoskonala!” (Hbr 12,2)
Benedykt XVI**

**II warsztaty
formacyjno – rekolekcyjne
Ordo Viduarum w Polsce
Kutno – Woźniaków
październik 2012**

**dekalog wiary
wdowy konsekrowanej ...
i nie tylko!!!**

***trudne*
piękno wiary!!!**